3/2023

SURSUM CORDA

CZASOPISMO KLERYKÓW WSD W PŁOCKU

JMJ LISBOA 2023

Artykuł specjalny

PASJA, MŁODOŚĆ I ODPOWIEDZIALNOŚĆ

– ROZMOWA Z PRZEDSTAWICIELAMI DIECEZJALNEGO BIURA ŚWIATOWYCH DNI MŁODZIEŻY

Pasja, młodość i odpowiedzialność

Dk. Sebastian Szymański

*Rozmowa z **ks. Krzysztofem Rucińskim** – Diecezjalnym Duszpasterzem Młodzieży i Diecezjalnym Koordynatorem wyjazdu na Światowe Dni Młodzieży, a także z **Anną Błazińską** i **Jakubem Jatkowskim** – członkami diecezjalnego biura ŚDM.*
Wywiad przeprowadzono w maju 2023 r.

Dk. Sebastian Szymański: Jak wyglądają przygotowania do Światowych Dni Młodzieży w naszej diecezji? Na jakim etapie przygotowań do wyjazdu jesteśmy?

Ks. Krzysztof: Przygotowanie do Światowych Dni Młodzieży w Lizbonie w naszej diecezji rozpoczęły się 23 września 2022 roku. Każdy 23. dzień miesiąca jest dniem modlitwy za ŚDM. Diecezja płocka została podzielona na 6 rejonów, w których odbywają się comiesięczne spotkania o charakterze modlitewno–formacyjnym. Jest to również bardzo dobra okazja do poznawania się i rozmowy. Przygotowania do wyjazdu są na zaawansowanym etapie. Obecnie mamy zakupione bilety lotnicze, opłacone pakiety: polski i lizboński, mamy już miejsce na dni w diecezji. Od 26 do 31 lipca będziemy gościć w diecezji Coimbra. Grupa jest już ubezpieczona i czekamy na wylot, który nastąpi 26 lipca. Kilka miesięcy temu stworzyłem diecezjalne biuro ŚDM i poprosiłem Anię i Jakuba o pomoc w rejestracji, stworzeniu kart uczestnika, umów i regulaminu wyjazdu.

Jakubie, jesteś człowiekiem o zdolnościach informatycznych i językowych; Aniu z zawodu jesteś prawnikiem. Powiedzcie,

jakie są Wasze obowiązki w diecezjalnym biurze ŚDM i jak wykorzystujecie swoje wykształcenie zawodowe i indywidualne zdolności.

Ania: Myślę, że w tej sytuacji moja wiedza prawnicza niekoniecznie ma zastosowanie, ale na pewno przydają mi się umiejętności, które dzięki wykonywanemu zawodowi mogę wykorzystać, takie jak: dobra organizacja czasu i dotrzymywanie terminów, analiza i tworzenie stosownych dokumentów czy też działanie pod presją czasu i przewidywanie potencjalnych problemów i ich rozwiązań. Niewątpliwie najważniejszą umiejętnością jest skuteczna komunikacja i nawiązywanie relacji. Od momentu, kiedy podjęłam się tego wyzwania poznałam wiele osób zarówno zaangażowanych w organizację Światowych Dni Młodzieży oraz koordynowanie wyjazdu do Portugalii, jak i uczestników z naszej diecezji. Praca z ludźmi bywa czasem trudna i nieprzewidywalna, ale też satysfakcjonująca i wdzięczna, dlatego bardzo cieszę się, że podjęłam się tego zadania. Organizacja kilkunastodniowego wyjazdu za granicę dla prawie stu osób nie jest prosta. Dodatkowym utrudnieniem jest fakt, że trzeba tutaj pilnować aż trzech systemów rejestracyjnych (polski, portugalski i diecezji, w której spędzimy czas przed wydarzeniami centralnymi), gdzie wymagane są często różne informacje i dane. Nie ułatwia zadania też fakt, że jest to wyjazd dla ludzi z różnych parafii, i że nie wszyscy znamy się osobiście. Dlatego oprócz wykonania przeze mnie powierzonej mi części zadań, ważna jest współpraca z innymi osobami, które ponoszą wraz ze mną odpowiedzialność za nasz wyjazd do Portugalii, a ta z mojej perspektywy układa się bardzo dobrze (choć jestem cie-

kawa czy inni uważają tak samo [śmiech]). Oprócz wypełnienia formalności wymaganych przez organizatorów, pracuję nad formą integracji całej grupy wyruszającej w lipcu do Lizbony. Jest to niezwykle ważne z różnych powodów: formacja, ale też bezpieczeństwo, byśmy mogli na siebie nawzajem liczyć tam na miejscu. Odpowiadam też za bieżący kontakt z Krajowym Biurem Organizacyjnym Światowych Dni Młodzieży oraz kontakt z płockimi uczestnikami ŚDM.

Kuba: Ze względu na dobrą znajomość języka angielskiego jestem w kontakcie z komitetem organizacji Światowych Dni Młodzieży w Lizbonie oraz diecezją, która będzie gościć nas przed centralnymi wydarzeniami. Zajmuję się również rejestracją grupy oraz wszelkimi sprawami „komputerowymi", takimi jak tworzenie formularzy służących do zbierania od uczestników danych potrzebnych do rejestracji grupy, wysyłanie najważniejszych informacji drogą mailową, czy administracja grupy na Facebooku. Podejrzewam, że podczas wyjazdu będę też tłumaczem.

Wyjazd na Światowe Dni Młodzieży wymaga dużej pracy koor-

Miasto **Coimbra** — stolica diecezji, która dla naszej młodzieży będzie miejscem „dni w diecezjach" podczas ŚDM. Fot. iStock

dynacyjno-logistycznej. Mógłby ksiądz uchylić rąbka tajemnicy i podzielić się tym co w tej płaszczyźnie trzeba przygotować, abyśmy mogli wylądować w Lizbonie?

Ks. Krzysztof: To prawda. Przygotowanie takiego wyjazdu wymaga zaangażowania i pracy. Jako diecezjalni duszpasterze młodzieży i koordynatorzy ŚDM spotykaliśmy się przez 2 lata i rozmawialiśmy o tym, by jak najwięcej osób z naszych diecezji wzięło udział w tym wydarzeniu. W diecezji zawierzyliśmy ten czas Panu Bogu przez wstawiennictwo św. Stanisława Kostki w czasie zeszłorocznej pielgrzymki do Rostkowa i wtedy tak naprawdę rozpoczęliśmy przygotowania.

Myślę, że ŚDM pokazują radość wiary i entuzjazm oraz pozytywny obraz Kościoła. Młodzi ludzie mają dzisiaj bardzo krytyczne spojrzenie na Kościół. Z pewnością ŚDM będą dobrą okazją, aby tej „rozgrzanej duchowo" młodzieży zaproponować konkretną formację. Bo dopiero wtedy, gdy doświadczą Bożej miłości, gdy osobiście spotkają Pana w Jego słowie, sakramentach i drugim człowieku, zrozumieją, że są w stanie zaangażować się w życie parafii czy w szeroko pojęty apostolat. Mam nadzieję, że duchowym wsparciem do dobrego przeżycia Światowych Dni Młodzieży będzie diecezjalnego posłanie, którego udzieli ksiądz biskup Szymon Stułkowski 24 czerwca w naszym płockim Ośrodku Formacyjnym „Studnia".

Światowe Dni Młodzieży to szansa na wzmocnienie duszpasterstwa młodzieży w naszej diecezji. Co dalej po takim spotkaniu w Lizbonie i powrocie o diecezji?

Ks. Krzysztof: W zasadzie to, co będzie po Światowych Dniach Młodzieży jest w moim odczuciu najważniejsze. Chcemy zorganizować 31 sierpnia spotkanie dla młodzieży i zaproponować im zaangażowanie w ruchy, wspólnoty, wolontariat i inne formy aktywności w życiu Kościoła. Kiedy młodzież wraca po takich wydarzeniach jak ŚDM, to bardzo często chce coś dobrego robić, pogłębiać swoją relację z Bogiem. Ważne, aby nie spotkała się z niezrozumieniem, np. w parafii, wówczas, szybko to, co było jej pięknym doświadczeniem, może się wypalić. W gruncie rzeczy, w duszpasterstwie młodzieży chodzi o coś bardzo prostego tj. o zainicjowanie kontaktu, o relacje. Młodzi potrzebują dobrego towarzyszenia, potrzebują księdza o cechach ojca. To potem staje się drogą do zdrowej formacji młodego człowieka w kościele. W naszym duszpasterstwie nie chodzi przecież o myślenie w kategoriach akcyjności, ale o sprawy bardziej zasadnicze, fundamentalne, o formację młodych i pracę od podstaw.

Kuba, czy Ty masz podobne doświadczenie do tego, o którym przed chwilą wspominał ksiądz Krzysztof? Wiem, że byłeś na Światowych Dniach Młodzieży w Krakowie. Jak przeżyłeś czas przygotowania do ŚDM w 2016 roku?

Kuba: Podczas przygotowań do ŚDM w Krakowie byłem raczej biernym uczestnikiem, brałem udział w spotkaniach głównie ze względu na to, że były brane pod uwagę przy „dopuszczeniu" do sakramentu bierzmowania, ale brakowało mi pewności siebie

i odwagi, żeby zaangażować się w głębsze przeżywanie tych spotkań. Wtedy, byłem młody, do końca nie wiedziałem o co w tym wszystkim chodzi. Po latach obecności w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży widzę, ile spotkania formacyjne wniosły do mojego życia. Dlatego podczas przygotowania do tegorocznych Światowych Dni Młodzieży chciałem dać coś od siebie i z chęcią odpowiedziałem na zaproszenie księdza Krzysztofa by móc współtworzyć diecezjalne centrum ŚDM.

Aniu, a jakie jest Twoje doświadczenie Światowych Dni Młodzieży? Wiem, że uczestniczyłaś w Światowych Dniach Młodzieży w Madrycie i w Krakowie.

Ania: Gdybym miała wskazać, które wydarzenie bardziej mi się podobało, byłoby to trudne zadanie. Były to bardzo różne doświadczenia. Po pierwsze – miejsce. Nie ma wątpliwości, że łatwiej było mi się skupić na kwestiach duchowych w Krakowie, w którym bywałam wcześniej, niż w przepięknej, słonecznej Hiszpanii, gdzie uwagę odciągały słynne zabytki, urokliwe plaże i chęć korzystania z różnych atrakcji turystycznych. Inną kwestią jest grupa z jaką wyjechałam na ŚDM. Do Madrytu pojechałam wraz z grupą z całej diecezji, gdzie poza kilkoma osobami z mojej parafii nie znałam prawie nikogo, ale pozwoliło to nawiązać wiele nowych relacji. W Krakowie z kolei co chwila spotykałam kogoś znajomego, dzięki czemu czułam się bardziej pewnie. Jak widać, każda opcja miała swoje dobre strony. Nie da się ukryć, że na przeżywanie ŚDM z pewnością wpływ ma wiek uczestnika. Moja świadomość, rozumienie nauczania papieża i skupienie na budowaniu swojej więzi z Panem Bogiem przez tę niezwykłą formę były zupełnie różne dla licealistki w 2011 roku i studentki w 2015

Zdjęcia z dnia posłania, który odbył się 24 czerwca br. w płockim Ośrodku Formacyjnym „Studnia”. Wszystkie fot. DDM Studnia

roku. W Lizbonie będę jako tzw. „młodzież pracująca”, po studiach, a więc w kolejnym etapie mojej młodości. Te wszystkie warunki powodują, że niezwykle trudno jest ujednolicić swoje patrzenie na Światowe Dni Młodzieży, ale z pewnością obie edycje zapamiętam na zawsze jako jeden, wielki festiwal młodych katolików, gdzie może nas różnić wszystko: kolor skóry, język, wiek, zainteresowanie, sytuacja życiowa, i jednocześnie łączyć też wszystko, w osobie Pana Boga. Przede wszystkim ten czas pokazał mi, że gdziekolwiek będę i cokolwiek będę robiła, to nigdy w Kościele nie będę sama. I jest to tak głębokie doświadczenie wspólnoty, że zmienia spojrzenie nie tylko na Kościół powszechny, ale też ten partykularny: począwszy od Polski, poprzez diecezję płocką, na parafii Strzegowo kończąc.

Z niecierpliwością czekamy na Światowe Dni Młodzieży i owoce, które się zrodzą podczas tego wydarzenia. Życzę Wam dużo sił na tej ostatniej prostej w przygotowaniu wyjazdu do Lizbony. Bardzo dziękuję za rozmowę.

Diecezjalne Biuro ŚDM: Dziękujemy.

Szacuje się, że Światowe Dni Młodzieży zgromadzą na przełomie lipca i sierpnia w Portugalii około półtora miliona uczestników z całego świata. Z diecezji płockiej wybiera się 140 osób, w tym 93 jadą z Diecezjalnym Duszpasterstwem Młodzieży.